

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 63143

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00.  
Za odwołanie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedynczego 50 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyższenie 90 fen za wiersz pitowaty jednotamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najniżej mk. 1.50  
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rykhowskiego.

Niedziela d. 29 b. m. o g. 8 po poł.

## Wielki Fryderyk

Struktura Adolfa Nowaczyńskiego

Niedziela d. 29 b. m. o g. 7 wiecz.

## „PONAD SIŁY“

Struktura Björnsona.

## Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

Dnia 29 lutego 1920 r. o godz. 3 po poł., dana będzie

## TRÓJKA HULTAJSKA

Wodewil w 4 aktach.

Podczas antraktu przygrywa orkiestra. — Szczegóły w programach.

## Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

## Towarzystwo Akcyjne Łódzkich Kolei Dojazdowych.

Na mocy zezwolenia Ministerjum Komunikacji z dnia 25 lutego 1920 r. i stosownie do § 15 Ustawy Tow. z dniem 1 marca 1920 r. na liniach Łódzkich Kolei Dojazdowych obowiązuje łącznie z podatkiem na rzecz Skarbu, miast i gmin następująca taryfa:

**I. Taryfa osobowa.**

Na dystansie	Ceny w fenigach			Na dystansie	Ceny w fenigach								
	Kl. II	Kl. III	Kl. III ulgowa		Kl. II	Kl. III	Kl. III ulgowa	Kl. III ulgowa					
I Łódź—Zgierz	3.00	2.00	1.00	IV Łódź—Aleksandrów	4.00	2.70	1.30	V Łódź—Bruss	1.50	1.00	50		
	1.20	80	50		Łódź—Żubardź	1.50	1.00		50	Bruss—Konstantynów	2.20	1.50	1.00
	2.00	1.30	70		Żubardź—Kochanówek	1.50	1.00		50	Bruss—Srebrna	1.50	1.00	50
II Łódź—Pabjanice	4.50	3.00	1.50	Kochanówek—Aleksandrów	1.50	1.00	50	Srebrna—Konstantynów	90	60	50		
	1.50	1.00	50	VI Ruda—Rzgów	1.30	70	VII Rzgów—Tuszyn	1.70	90	Tuszyn—Kruszew	80	50	
	1.50	1.10	50		Łódź—Ruda	2.40		1.60	80		Rzgów—Tuszyn	1.70	90
1.50	1.10	50	Łódź—Rokicie		1.50	1.00		50	Rzgów—Tuszyn		1.70	90	
III Łódź—Ruda	2.40	1.60	80	Rokicie—Ruda	1.10	70	50						
	1.50	1.00	50										

- Dzieci do lat 5-ciu przewozi się bezpłatnie.
- Uczniowie szkół niższych i średnich, za okazaniem poświadczonej przez Dyrekcję Ł. K. D. matrykuły szkolnej z fotografią, oraz dzieci od lat 5-ciu do 10-ciu korzystają z taryfy ulgowej.
- Osoby wojskowe korzystają z taryfy ulgowej.

**II. Przewóz psów.**

Psy mogą być przewożone jedynie na smyczy, na peronach wagonowych, za opłatą taryfy III kl.

**III. Przewóz bagażów.**

Pasażerowie mają prawo przewozić ze sobą bezpłatnie tylko mały ręczny bagaż, niezajmujący specjalnego miejsca w wagonie, co pozostawia się uznaniu konduktora. Wszelki inny bagaż może być przewożony pod opieką własną pasażera, według uznania służby ruchu, za opłatą od sztuki: mniejszych bagaży—biletu bagażowego 50-fenigowego na każdą strefę i większych bagaży—2 biletów bagażowych 50-fenigowych na każdą strefę. Bilet służy dla pojedynczej sztuki bagażu i strefy.

**IV. Przewóz mleka.**

Za przewóz mleka na każdym poszczególnym dystansie Łódź—Zgierz, Łódź—Pabjanice, Łódź—Ruda, Łódź—Aleksandrów, Łódź—Konstantynów, Ruda—Rzgów, Rzgów—Tuszyn i odwrotnie płaci się za białko: do 5 garncy—50 fen, do 10 garncy 100 fen. Prózne białko powrotne przewozi się bezpłatnie.

**V. Przewóz towarów.**

Ruch towarowy na liniach T-wa, na razie nie jest przewidziany ze względu na brak taboru, jednakże, w miarę możliwości, mogą być przyjmowane do przewozu towary na częściowy lub pełny ładunek wagonów towarowych za każdorazowym porozumieniem się osób interesowanych z Dyrekcją.

**VI. Przepisy ogólne.**

- Należy trzymać w pogotowiu dokładną obliczoną należność za przejazd. Nie można rościć pretensji co do zmiany na drobne. Pasażerowie, nie płacący z góry przyszykowaną należnością, mogą być przez konduktora z wagonu usunięci.
- Bilety osobowe i bagażowe należy stale trzymać w pogotowiu i okazywać służbie na żądanie.
- Pasażer jadący, lub przewożący bagaż bez odpowiedniego biletu płaci jako karę czterokrotną opłatę przejazdu.
- Wskakiwanie i wyskakowanie w biegu pociągu, jak również stanie i jazda na stopniach i buforach wagonów, surowo wzbronione.

Łódź, 29 lutego 1920 r.

### Od Administracji.

Prosimy zamiejscowych prenumeratorów „Pracy“, zalegających w opłacie prenumeraty, o niezwłoczne uregulowanie należności przez Pocz. Kasę Oszcz. w Warszawie, konto czekowe 60,143. Blankiety nadawcze dołączamy co miesiąc do każdego egzemplarza.

Pieniądze nadsyłane należy wyłącznie za pośrednictwem P. K. O. w Warszawie. Nie posiadający blankietów nadawczych, zechcą kierować przesyłki pocztowe do P. K. O. w Warszawie, dla wpisania na konto czekowe gazety „Praca“ w Łodzi.

Nadmieniamy, że nieregulowanie prenumeraty do dnia 10 marca spowoduje przerwę w wysyłaniu pisma.

ADMINISTRACJA.

### Od Redakcji.

Wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, kulturalno-oświatowe, instytucje klasy pracującej i t. p., lokalne organizacje NZR, prosimy o nadsyłanie nam wszelkich notatek i korespondencji do godz. 5 po poł. (w niedziele i święta do skrzynki redakcyjnej). Organizacje NZR, proszone są o jaknajliczniejszą korespondencję.

Prosimy pisać na jednej stronie arkusza i wyraźnie.

Sekretarz redakcji udziela wszelkich informacji w zakresie działu bieżącego i przyjmuje interwencje w godzinach od 4—7 po poł.

**Uwaga:** Prenumeratę na pismo „Praca“ przyjmują wszystkie sklepy współdzielcze Sekcji Handl. Zw. Zw. „Praca“ które się mieszczą: Wólczańska 139, Wiznera 30, Kątowa 52, Lipowa 68, i na Balutach Bazarna 1, i Zawadzka 11. W sklepach tych można również nabywać pojedyncze Nr. Nr. „Pracy“.

\*\*\*\*\*

„NOWOŚCI”

Piotrkowska róg Główna.

\*\*\*\*\*

# Dziś i jutro!

## Sensacyjny dramat w 7 wielkich częściach.

# TYRAN WSCHODU

Rzecz dzieje się w czasie wojny tureckiej w pałacach książęcych, haremie i na dzikich piaskach pustyni.

Ostatni seans o godz. 8.15. Ostatni seans o godz. 8.15.

Anteos: od wtorku Walka Browna z Fantomasem i Zygomajem.

### CENY MIEJSC:

Kupon do łoża	mk. 8.—
1 miejsce	6.50
2 miejsce	5.75
3 miejsce	3.80
Balkon	4.50
Dla uczniów i żołnierzy	
1 miejsce	mk. 5.75
2 miejsce	3.80
3 miejsce	2.90
Balkon	3.80

## Dość uległości!

Stosunek państw Koalicji, a zwłaszcza Anglii, do Rzeczypospolitej Polskiej z dniem każdym staje się coraz bardziej skandalicznym. Ententa, która w czasie ciężkiej i krwawej wojny europejskiej, pragnąc zjednać sobie opinię ludów świata, rozgłaszała po kuli ziemskiej wspaniałe hasła wolności, braterstwa i sprawiedliwości dla „małych narodów”, która istotnie w oczach uciśnionych narodowości stała się Mesjaszem i wybawicielem z kajdan niewoli — w chwili wspaniałego zwycięstwa nad groźnym przeciwnikiem niemieckim ujawniła właściwe oblicze i z pod skóry lwa ukazała się chciwa paszcza żartocznego wilka.

Sprawiedliwość, braterstwo i wolność „małych narodów” poszły sobie w kącie, a na stole dyplomacji europejskiej zasiada bezczelna „racja stanu” w postaci żyłastej pięści „Johna Bulla”, który wszystkie kwestje polityki międzynarodowej rozstrzyga szlachetnym, etycznym i sprawiedliwym „ja tak chcę”.

Jeżeli w ciągu trwania wojny byli naiwni, którzy wierzyli, że zasada samostanowienia narodów tkwi w programie zamierzeń politycznych Ententy w ścisłym tego słowa znaczeniu, to dzisiaj chyba nie zdobyłby się nikt na tak ryzykowne przypuszczenie.

Samostanowienie narodów w języku logicznym oznacza prawo każdego narodu do własnego niepodległego państwa, oraz prawo tego narodu do każdego terytorium, które przez część tego narodu jest zamieszkałe.

Inaczej jednak to zasadę samostanowienia narodów pojmują Koalicja z Anglią na czele. W myśl samostanowienia narodów gwałtem wcielono Słowaków, Rusinów i Węgrów do państwa Czeskiego. W myśl tegoż samego samostanowienia oddano bułgarskie ziemie Rumunii, Grecji i Serbii.

I w myśl powyższej zasady zaprzeczono nam prawa do polskich Mazurów, polskiego Śląska Górnego i Cieszyńskiego, polskiego Spiecha, Orawy, i bohaterkiego, krwią pieczętującego swą polskość Lwowa i grodów Czerwińskich.

Koalicja z Anglią na czele uznaje całą wschodnią Europę, a więc terytorium Polski, dawniej Rosji, Austrii, Węgier i Bałkanu, oraz całą Turcję za tereny, nadające się do tworzenia kolonii Ententy, w najlepszym zaś razie — państw wassalnych, natyle słabych, ażeby nie mogły uniezależnić się od patronów koalicyjnych.

Bezczelnym zwłaszcza jest stosunek Ententy do Rzeczypospolitej Polskiej. Koalicja do dziś dnia uważa, że przywrócenie Polsce niepodległości jest aktem łaski ze strony mocarstw Ententy. Są nawet wśród nas ludzie tak mali duchem i sercem nikczemni, którzy uważają przywrócenie narodowi naszemu bytu państwowego za akt niesłychanej wspaniałomyślności i dobroci.

Ze tak nie jest, rozumie każdy, kto potrafi myśleć politycznie. Gdyby nie sytuacja międzynarodowa, która zmusiła Koalicję do przywrócenia państwa polskiego, żadne z mocarstw Ententy nawet palcemby nie kiwnęło na korzyść restytucji Polski. Po wybuchu wojny Rosja rzuciła hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem białego cara Moskwy. Obiecywała nam „samorząd” w języku i wiorze (tylko!); nie było tam nawet mowy o autonomii. Endecja nasza wysunęła wówczas jako szczyt swego programu politycznego autonomję w obrębie państwowości rosyjskiej.

I cóż na to Koalicja? Czyż padło wtedy ze strony tych mocarstw, ze strony Anglii czy Francji żądanie przywrócenia Polsce bytu niepodległego? Niel Koalicja w sprawie Polski zostawiła carskiej Rosji wolną rękę, aprobowała całą

politykę i program krwawego cara w stosunku do Polski. Nie wtracała się do tych kwestji, uważając, zgodnie zresztą z całym obozem moskalfilskim Dmowskiego, że sprawa polska jest kwestją wewnętrzną rosyjską bez zastrzeżeń!

Jeżeli który z polityków niepodległościowych polskich na terenie Koalicji próbował stawić wobec dyplomatów angielskich, czy francuskich postulat niepodległego państwa polskiego, pokazywano mu drzwi, wydalano go z granic państwa, o ile nie spotykał go los gorszy znacznie: denuncjacja ze strony endeckich agentów, którzy go w ręce moskiewskich szpicliw, jako zdrajcę Rosji, oddawali.

Zmieniły się jednak czasy. Runęła Rosja carska w gruzy. Bandy moskiewskiego żoldactwa, przegnane hen bagnami pruskich szbirów, uciekły za dziesiątą granicę. Rosja przestała być czynnikiem dla Koalicji pożytecznym; co więcej — nie potrzeba się z nią było liczyć.

Wtedy to Wilson w swoim orędziu napomknął o Polsce, jako o jednym z warunków zawarcia pokoju i uporządkowania spraw świata według nowych zasad sprawiedliwości. Wtedy to Francja uznała również niepodległość nowego państwa za swój postulat polityczny. Najdłużej ociągał się i mrucał gniewnie Lloyd George, któremu się w głowie pomieścić nie mogło, ażeby „jakis mały narodek polski” śmiał sobie rościć pretensję do własnego bytu państwowego.

I on jednak uległ, bo cóż było robić? Wolalby wprawdzie nanowu Polskę oddać we władanie Rosji. Ale ta Rosja w momencie zawierania pokoju z Niemcami była bolszewicka! Niemcom oddawać Polskę jeszcze wówczas nie wypadało (kto wie, czy dzisiaj germanofili Lloyd George nie zdobyłby się na taką koncepcję), a więc nie pozostało nic innego, jak stworzyć Polskę niepodległą, ale tak ją warunkami naokoło obstarwić, ażeby nigdy wzmocnić się nie mogła, ażeby w wiecznej pozostawała od Ententy, głównie zaś od Anglii zależnością!

Dzisiaj ta zależność Polski od Anglii i Koalicji już nam wszystkim gardłem zaczyna wychodzić. W polityce wewnętrznej nie możemy stanowić o rządach i Niemczech bez każdorazowego sezwolenia Ententy.

Obecnie zaś sprawa pokoju z bolszewikami znów tę drażliwą dla naszej godności sprawę na porządek dzienny wysuwa.

Koalicja uważa nas za Kopeluszka i pragnie, żebyśmy dla niej z pieca bolszewickiego kasztany wyciągali. Sama z republiką światową traktuje, nam zaś wszelkich rekowań zakazuje. Jednocześnie zabrania nam prowadzić ofensywę — poleca zaś tylko czekać, aż nas napadną i potem dopiero się bronić!

Co to ma znaczyć? Kim my jesteśmy w stosunku do Koalicji?

Są u nas stronnictwa i są w Polsce politycy, którzy tej polityce Ententy w stosunku do Rzeczypospolitej idą na rękę. W Sejmie luźniejsza żądała, ażeby Patek zawiózł do Paryża projekt odpowiedzi na notę bolszewicką — do zatwierdzenia!

Gdzie my jesteśmy? W krainie Zulusów, czy Hotentotów?

Naród musi przeciw temu niewolnictwu zaprotestować!

Dość już uległości!

S. L.

## Mazowsze Prugkie jest Polską.

—(o)—

Plebiscytowy Komitet Mazurski przesłał nam z prośbą o pomieszczenie poniższy artykuł: (Red.).

„Berliner Tageblatt” we wstępnym artykule twierdzi, że Mazury są „echt-deutsch”. Nieraz już ogłaszano statystykę tego kraju. Jest ona rzeczą znaną. Wiemy dokładnie, że na 451 tysięcy mieszkańców żyje tam 845 tysięcy Polaków i to podług źródeł niemieckich. W istocie procent polskości jest tam znacznie większy.

Historycznie rzecz biorąc, niemiecność tego kraju jest więcej niż wątpliwa. Od roku 1400 rozpoczyna związek miast pruskich walkę o wyzwolenie z pod jarzma krzyżackiego. Za pieniądze pruskiej ludności prowadzi Polska w latach 1454—1466 zwycięską wojnę z Krzyżakami. Do Zygmunta Augusta, a potem do Stefana Batorego zwracają się Stany pruskie z żądaniem egzekucji, tj. zniesienia odrębności ziem pruskich. Przeciwno pokojowi bydgoskiemu w roku 1657, uznającemu niezależność Prus, protestują Stany pruskie i przez długi czas nie może usmierzyć rozruchów „Wielki Elektor”.

Wywłaszczenie szlachty polskiej w roku 1813-tym wstrząsnęło naszym stanem posiadania, ale nie zabiło tem polskości. Zresztą fakty, że wszelkie wyjazdy na ten teren Polakom z innych dzielnic były zakazane, że uniedostępniono Mazurów literaturę polską przez zakaz uczenia w szkołach alfabetu łacińskiego, że wszelkimi siłami starano się nie dopuścić na miejscu do rozwoju jakiegokolwiek przemysłu, by nie powstał jakikolwiek ośrodek życia polskiego, że wreszcie nasyłano tu urzędników z głębi Niemiec, wypłacając im olbrzymie dodatki kresowe — dowodzą najlepiej, że Niemcy nigdy tego kraju nie uważali za swój bezwzględnie, że panowali tam z tytułu zaboru i gwałtu.

Nie do twarzy pismu takiemu jak „Berliner Tageblatt”, którego jedynym hasłem względem Polaków było krzyżackie „ausrotten” (wytępić) z temi frazesami o sprawiedliwości, prawie stanowienia o sobie, nie do twarzy tambar dziej, że chodzi o kraj Mazurów, który jeżeli w ostatnich czasach zdobywał się jedynie na siłę oporu ku obronie swej mowy polskiej, pogardliwie przez Niemców zwanej dialektem mazurskim, to przecież ze wszystkich ziem naszych ma najstarszą martyrologję narodową, pełną tragicznych i świetnych momentów.

Ręce precz! panowie hakatyści! nie fałsz, nie przemoc, lecz sprawiedliwość ma głos obecnie.

K. M...ki.

## Wiec N. Z. R. w Warszawie.

Thumnie zjawił się proletarijat Warszawy w niedzielę do sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej, aby na wezwanie Zarządu Okręgowego NZR. obradować nad kwestją pokoju lub dalszej wojny z Rosją sówietów, oraz nad niemniej ważną sprawą walki plebiscytowej.

Zasadniczy referat na temat ewentualnego pokoju lub dalszej wojny na Wschodzie, wygłosił poseł Waszkiewicz. W dłuższym, wyczerpującym wywodzie przedstawił ogólną sytuację polityczną i stosunek poszczególnych mocarstw Ententy do Polski i do kwestji pokoju z Rosją bolszewicką. Podkreślił z naciskiem, że obecna sytuacja, w której możemy mówić realnie o pokoju, mamy do zawdżyczenia bohaterkiej naszej armji, jej męstwu i zwycięstwom. Następnie szerzej rozwinął i uzasadnił stanowisko NZR. w sprawie pokoju, ujęte w znanych

rezolucjach Rady Głównej NZR. z dnia 8 lutego i zgłosił w tej sprawie odpowiednie rezolucje.

Barwnego i interesującego przemówienia Waszkiewicza, wiec wyduchał z żywym zadowoleniem i uwagą.

Ten sam temat podjął w następnym przemówieniu inż. Chądzyński. Podniósł konieczność odgródzenia Polski od Rosji barjerą wolnych państw narodowych, które przeciwstawiłyby się narówni z Polską naturalnemu sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu, zaznaczył dobitnie, że NZR. w polityce wschodniej popiera rozumną politykę Naczelnika Państwa. Omawiając skutki ekonomiczne ewentualnego pokoju z Rosją, Chądzyński podniósł konieczność skoncentrowania stosunków handlowych z Rosją całkowicie w rękach Państwa, bo tylko w ten sposób zabezpieczyć się będziemy mogli przed takimi następstwami pokoju, jakie dźlą widzimy w Estonji, gdzie cały wszechkier artykułów podskoczyły kilkakrotnie w górę.

P. Dagnan w końcowym przemówieniu nawoływał do wyciągania praktycznych wniosków z omawianych spraw, do łączenia się w organizację NZR, gdyż tylko silni możemy mieć poważny wpływ na odpowiednie załatwienie spraw politycznych zgodnie z interesami klasy pracującej.

Jako znamienity wyraz tej rosnącej siły robotniczej podniósł sprawę wykonania 12 posłów robotniczych z Poznańskiego, z Narodowego Stronnictwa Robotników, za to, że zostali z drogi niezależnej polityki narodo-robotniczej w Sejmie, a poszli na łop endeckich i chaddeckich łamach politycznych. Fakt ten przyjął zebrani z żywym zadowoleniem do wiadomości.

Następnie odczytano jeszcze raz zgłoszone rezolucje, które przyjęto jednogłośnie wśród powszechnych oklasków poczem przewodniczący zamknął wiec, informując jeszcze krótko zebranych o stanie strajku w przemyśle tekstylnym i wzywając brat robotniczą do wyrwania i wzajemnej pomocy.

Wiec niedzielny poważnym poziomem obrad, oraz podniesionym nastrojeniem, jaki na nim panował, zrobił na uczestników jaknajlepsze wrażenie. Z różnobarwnych stron zwracano się też do Zarządu Okręgowego, aby ruch wiecowy NZR w Warszawie wzmocnił i rozszerzył i nie ograniczał się tylko do centrum, lecz pójść do dalszych dzielnic i na przedmieścia.

## I Zjazd Delegatów Zrzeszeń Lokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

W Warszawie odbył się Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Lokatorów z całej Polski. Udział w Zjeździe wzięli delegaci następujących miast: Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Będzina, Noworadomska, Łomży, Zyrardowa, Białegostoku, Ostrowa, Jezierzy, Ciechanowa. Zjazd został otwarty przez inżyniera Trylskiego, który zaznaczył, że legalizacja centralnego związku napełnia wielkie trudności wskutek obowiązującego u nas prawodawstwa rosyjskiego.

Przemówienia powitalne wygłosił w imieniu Rady Miejskiej st. w Warszawie p. Jankowski, Związków Kultur. Oświatowych oraz Związków Robotn. Niefachowych p. Jawic, Ministerstwa Zdrowia dr. Sulce. Rzeczowo referaty inż. Trylskiego, p. Bojemskiego i dr. Dobrzyńskiego wywiązały ożywioną dyskusję, poczym uchwalono między innymi:

1) utworzenie w poszczególnych miastach komisji składających się z przedstawicieli Związków Zawodowych i Stowarzyszeń Społecznych w celu zorganizowania Kooperatywy Mieszkaniczej, opracowanie odpowiedniego statutu, niezwłocznego zwrócenia się do instytucji budowlanej o złożenie kosztorysu budowy domów, zaś do rządu o pożyczkę

bezpłatną, do czynników samorządowych o wydzierżawienie placów pod budowę, 2) wezwać Rady Miejskie do niezwłocznego utworzenia Urzędu Mieszkanlowego dla badania i nadzoru stanu zdrowotnego mieszkań, (w Łodzi taki urząd już istnieje — przyp. redakcji), 3) wezwać Sejm Ustawodawczy do wydania prawa pierwokupu niezabudowanych gruntów (placów) i nadających się pod budowę domów. W końcu zgłoszono protest przeciwko projektowanemu zniesieniu wydziału mieszkaniowego przy Ministerstwie Zdrowia.

Zadania Zjazdu przedstawiła Naczelnikowi Państwa, p. Marszałkowi Sejmu oraz p. prezydentowi Ministrów specjalna delegacja z pośród członków Tymczasowej Rady Wykonawczej Zjazdu.

### Pod adresem Państwowego Urzędu pomocy dzieciom.

Istnieje u nas Państwowy Urząd pomocy dzieciom o celach bardzo szlachetnych — ratowania dzieci ze szponów nędzy. Zdawałoby się, że uwaga Urzędu powinna być zwrócona głównie na młodzież najuboższą i istotnie pomocy potrzebującą. Tymczasem w Urzędzie tym panują — zdaje się — wręcz odmienne na tę sprawę poglądy. Bo oto dowiadujemy się, że przy ostatnim podziale materiału na placzki, szkoła najbogatsza w Łodzi, do której uczęszczała dzieci wyłącznie sfer zamożnych — otrzymała 30 placzki, podczas gdy innej znowu szkole, gdzie uczęszcza wyłącznie młodzież niezamożna, pomocy potrzebująca — przyznano tylko 16 placzki. Czyżby tu zasłono nieporozumienie, czy też podział bierze się pod uwagę jakiś inny, nieuczynny? Pragniemy w tej sprawie wyjaśnić.

### Praktyczny patriota.

(w) Jeden z większych przemysłowców pabianickich, właściciel majątku ziemskiego Widzew p. Kindler odznacza się niezwykłą sympatią dla paskarzy. Nie miałby przeciw temu nic nikt, gdyż zawsze przeciw milsza koszula ciału niż sukmana, ale trudno, nadzwyczajna ta sympatia odbija się nader dotkliwie na interesach ludności. O p. Kindler, cały swój zapas zboża chowa dla paskarzy, a gdy zawiąże się jakiś biedak „mieszczuch” i poprosi o sprzedaż — to otrzyma nieproporcjonalnie wygórowaną cenę. Ostatnio zwrócił się do majątku p. Kindlera pracownik kolejek dojazdowych p. Gawlak, o kupno pół korca żyta. Zarządzający sprzedaż przyobiecał uskutecznić po dwóch tygodniach, gdy p. G. wszakże zjawił się po tym terminie, pan zarządzający odmówił, stawiając cenę 900 mk. za korzec i zaznaczając wogóle, że p. Kindler zboża sprzedawać zabronił, gdyż będzie ono droższe! Bez komentarzy!

Znaczyć należy nawiasem, że p. Kindler niedawno wzdragał się o oddaniem pustego szpitala fabrycznego na potrzeby wojskowe.

### PANIE MICHAŁE!

Rzecz nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa. Skonstatowałem smutny fakt. Na 16 ludzi wcale rozumnych i niewątpliwie dobrych Polaków, którym zadałem pytanie: Co to jest Ojczyzna? — żaden nie umiał dać jasnej odpowiedzi. Jeżeli wielu jest takich ludzi, co nie wiedzą dokładnie, co to jest Ojczyzna, a tylko mniej więcej odczuwają jej istotę, to jasnym jest, że nie wiedzą oni, jakie mają obowiązki wobec Ojczyzny, a stąd wypływają dalsze konsekwencje. Może być, że się myślę, że przykłady, na które się powołuję, nie są jeszcze miarodajne. Sprawa jest jednak wielkiej wagi, bo Polska, Ojczyzna nasza, mówiąc słowami poety, to wielka rzecz! Może się znać tacy ludzie, co pod adresem redakcji „Pracy” prześlą krótką, ale wyczerpującą definicję: Co to jest Ojczyzna i, albo ja uderzę się w pierś, zem się mylił, albo też otrzymamy szereg indywidualnych określeń istoty Ojczyzny, lub też zupełnie dokładnych i obiektywnych określeń, a będzie to rzecz wielce pożyteczna.

### Inteligencja

pracujący. Bierz przykład z robotników. Organizuj się w związki zawodowe i żądaj — solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać paskarzom!

## Sprawy robotnicze.

### Donnik brukarzy.

Wczoraj na zebraniu przedsiębiorców brukarskich, przedstawicieli Polskiego Zw. Zawodowego brukarzy i przedstawiciela Rady okręgow. Polskich Zw. Zawodowych zapadła jednomyślna uchwała w sprawie wynagrodzenia brukarzy w przyszłym sezonie letnim. Na wstawię tej uchwały będą zarabiali brukarz Mk. 120 dziennie, ubijacz Mk. 72 i robotnik Mk. 50.

Przy robotach podmiejskich, robotnicy otrzymują dodatek w wysokości 25% dziennego zarobku, w miejscowościach dalszych po za 14 komisariatami miasta Łodzi, prócz wyżej wymienionego procentu, robotnicy otrzymują mieszkanie i zwrot kosztów podróży. W razie nieszczęśliwego wypadku odszkodowanie przewidziane w prawodawstwie państwa polskiego.

### Podwyżki w Rzeźni Miejskiej.

Za pośrednictwem Rady Okręgowej Polskich Zw. Zawodowych, rzemieślnicy i robotnicy w Rzeźni łódzkiej otrzymali, licząc od 1 lutego r. b., podwyżkę płac od 90% do 111%.

Obecnie zatem dozorca podwórzowi pobierają w stosunku miesięcznym 540 mk. portjerzy 590 mk. 80 fen. i maszynista 1213 marek i 60 fen. Wszyscy otrzymują dodatki w naturze t. j. światło, mieszkanie i opał.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

29

Niedziela

Dzień Romana  
Jutro Albina  
Wschód słońca 6 m. 52  
Zachód 5 m. 35  
Wschód księżycy 12 m. 39  
Zachód 8 m. 46

### Wspominki historyczne.

29. II. 1768. Konfederacja barska. Za sprawą Adama Krasieńskiego, biskupa Kamienieckiego, przy współzestawieniu brata jego Michała i ojca i synów Pułaskich zawiązuje się w Barze Konfederacja, celem oswobodzenia Rzeczypospolitej od wpływu Moskwy, złożenia z tronu Stanisława Augusta i przywrócenia stanowiska uprzywilejowanego katolicyzmowi. Współczesnie za sprawą ks. Marka Jan-dolowicza, przeora Karmelitów, zawiązuje się w Barze rodzaj zakonu rycerskiego pod nazwą „Kawalerów św. Krzyża”.

### Z życia organizacji N. Z. R.

#### Z Dzielnicy Górnej.

W dniu 24 b. m. o godz. 7 wieczorem odbyło się zebranie delegatów Dzielnicy Górnej. Przewodniczył ob. Danecki.

Do głównego zarządu zostali wybrani: ob. Danecki, Zieliński, Młotacki, Bednarek, Pietrzycki, Frąckowski i Kaczmarek.

Następnie ob. Sokolnicki apelował do wszystkich dziesiętników o regularne wpłacanie opłat. Po omówieniu kilku spraw natury wewnętrznej, ob. Danecki zawiadomił zebranych o ukazaniu się drukowanego programu N. Z. R., co przyjęto z zadowoleniem do wiadomości i postanowiono natychmiast zaopatrzyć się w ten.

W wolnych wnioskach zastanawiano się nad sprawą aprowizacji.

#### Zebranie delegatów N. Z. R.

Walne zebranie delegatów organizacji łódzkiej N. Z. R. odbędzie się w klubie (Piotrkowska 91) punktualnie o godz. 10 rano.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

##### Występ Ludwika Solskiego.

Wielki artysta p. L. Solski ukazał się nam w dniu dzisiejszym w swych najlepszych kreacjach.

Po południu o g. 8 po cenach znizowanych przypomni Teatr publiczności doskonałą sztukę A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk” z p. Solskim w roli tytułowej. Sztuka ta grana jest dziś poraz ostatni.

W wieczór o godz. 7 dany będzie wspaniały utwór Björnsona w przekładzie J. Kasprowicza pt. „Ponad siły”, który na tło dzisiejszych stosunków spo-

łecznych nabrał barw aktualności. Sztukę reżyserował dyr. Solski grający również jedną z głównych postaci.

Sztuka „Ponad siły” powtórzoną będzie w poniedziałek na dochód chorej kasjerki, byłej dyrektorowej teatru pani Karoliny Texel.

Spodziewać się należy, iż zarówno cel, jak też i doskonała sztuka z udziałem p. L. Solskiego ściągają liczne zastępy widzów w dniu jutrzejszym.

#### Benefis Karoliny Texelowej.

A zatem jutro odbędzie się w Teatrze polskim przedstawienie benefisu dwuletniej kasjerki Teatru p. Karoliny Texelowej. Daną będzie znana sztuka Björnsona „Ponad siły”.

Nie wątpimy, że publiczność polska da wyraz należyty tym symfoniom, jakie żywi dla p. Texelowej i zapelni tłumnie widownię.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego; w kasie teatru.

#### Z teatru robotniczego „Sztuka Polska”.

Z powodu choroby jednej z smaterek, kreującej jedną z głównych ról „Zagrody Sobkowej”, wystawić dziś teatr nie może. Daje zatem wodewil w 4-ach aktach „Trójka Halkyusa”. Początek o godz. 3-ej ppół.

#### Koncert dziecięcy.

(k) Dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się w Teatrze Polskim (Dzielnia 18) drugi koncert dziecięcy, urządzony przez Komisję kulturalno-oświatową.

#### Z Kinetografów.

„Casino” demonstruje wspaniały dramat z Wierą Cholewną w roli głównej p. t. „W labiryncie miłości”.

„Odeon” kilka dni jeszcze tylko daje „Ulubienca kobiet”.

„Luna” wyświetla „Szlachetność pokrzywdzonej” nader miłe wrażenie wywołujący melodramat, oraz komizm i z natury nad program.

#### Z Kina „Nowości”.

W kino „Nowości” Piotrkowska róg Główna, jest demonstrowany obecnie sensacyjny dramat w 7-ku wielkich częściach „Tyran Wschodu”. Rzecz dzieje się w czasie wojny turckiej, w pałacach księżęcych, haremie i na dzikich piaskach pustyni.

Ostatni seans o godz. 8 m. 15 w.

## Z miasta.

### Podwyższenie taryfy kolejowej.

(r) Z dnia jutrzejszym taryfa osobowa na kolejach państwowych okręgu warszawskiego, wileńskiego i poznańskiego zostaje podniesiona o 100 proc. za wyjątkiem opłaty za pierwszą klasę w okręgu poznańskim, która podniesiona będzie z uwagi na jej już dotychczasową wysokość o 50 proc. W okręgu łódzkim i na kolejach małopolskich taryfa zostaje podniesiona o 50 proc.

### O fundusz na roboty publiczne.

(w) Prezydium Magistratu wybiera się w tych dniach do stolicy w celu wyjednania w ministerjum skarbu 6-ciomilionowej pożyczki na roboty publiczne, ponieważ liczne rzesze robotników zgłaszają się do Magistratu z żądaniem rozpoczęcia robót w celu dania im możliwości wyżywienia rodziny.

Z miejskiego Uniwersytetu Powozek-nego (Dzielnia 44).

(r) Program wykładów na tydzień bieżący, t. j. od poniedziałku, dn. 1, do soboty, dnia 6 marca, obejmują:

Poniedziałek, dn. 1 marca o godz. 7 wiecz. — prof. dr. Handelsman: O ustroju nerwowym i zmysłach człowieka; o godz. 8 wiecz. — prof. Zakowski: Kultura ludów azjatyckich (wykład 1 ilustrowany przezrociami).

Wtorek, dnia 2 marca o godz. 7 w. — prof. Wyrzykowska: Nasze bogactwa naturalne (z przezrociami); o godz. 8 w. — prof. Lorenc: Cesarstwo Karola Wielkiego (z cyklu o średniowieczu wykład 1-3y).

Sroda, dnia 3 marca o godz. 7 w. — inspektor Raś: Przychody państwowe (podatki i ich rodzaje; z cyklu o skarbu wykład 3); o godz. 8 wiecz. — sędzia Kempner: Co to jest prawo administracyjne.

Czwartek, dn. 4 marca o godz. 7 w. prof. dr. Kopciński: Czem jest uwaga w życiu duchowym człowieka; o godz. 8 w. — prof. Gacki: Życie obyczajowe w Polsce XVI wieku na tle twórczości Ręja, Kochanowskiego i Górnickiego (wykład 2-gi).

Piątek, dnia 5 marca o godz. 7 w.

— prof. Zakowski: Kultura ludów azjatyckich (wykład 2 ilustrowany przezrociami); o godz. 8 wiecz. — inspektor Raś: Nierówność majątkowa; próżniactwo i ubóstwo.

Sobota, dnia 6 marca o godz. 7 w. — prof. Kieszczyński: Współdzielczość (z cyklu wykład 4); o godz. 8 wiecz. — prof. Koziolkiewiczówna: Adam Mickiewicz.

Wobec zwiększonej ilości miejsc siedzących na sali, Kancelaria Uniwersytetu przyjmuje zapisy na stałych słuchaczy codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. W miesiącu ubiegłym zapisanych na wykłady było około 500 osób.

### Patriotyzm robotnika polskiego.

(r) Znowu mamy do zanotowania fakt niezwyklej ofiarności robotnika na cele narodowe. Robotnicy fabryki Mszczonienica ziemi Piotrkowskiej złożyli w redakcji naszej mk. 1558 fen. 60 na budowę floty polskiej.

Jest to najwymowniejszą odpowiedzią na insynuacje wrogów proletariatu polskiego, pomawiających go o dążność do destrukcyjnej.

### Rмина Brójce na flotę morską.

(k) Na zebraniu gminy Brójce, pow. łódzkiego, uchwalono opodatkować się po 1 marce od każdej morgi na rzecz polskiej floty morskiej.

### Zakup grochu i oleju.

(k) Wydział Zaprowiantowania zakupił znaczne zapasy grochu i oleju w powiecie włocławskim. Z zamówionego transportu nadeszło już do Łodzi kilka wagonów.

### Umieszczenie gazowni miejskiej.

(w) Magistrat wyłonił specjalną komisję w osobach wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, głównego inżyniera miejskiego Szentfelda i ławnika Klocmana w celu przejęcia na rzecz miasta gazowni łódzkiej, która z dniem 14 kwietnia r. b. winna być oddana miastu w zupełność.

Magistrat zamierza prowadzić nadal gazownię sposobem gospodarczym.

Listów do guberniowej Rosji wysłać nie można.

Do wydziału konsularnego Ministerstwa spraw zagranicznych, wpływają wciąż podania osób prywatnych o przesłanie listów do miast południowej Rosji, zajętych obecnie przez bolszewików.

Podania te są bezcelowe, gdyż wszelka komunikacja z obszarami południowej Rosji jest przetrwana. (Pał)

### Kursy dla dorosłych analfabetów.

(k) Istniejące pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej kursy dla dorosłych analfabetów rozwijają się pomyślnie. frekwencja stale wzrasta. Liczba kandydatów powiększa się z każdym dniem, lecz zarząd nie jest w możności powiększyć liczby kompletów z powodu braku funduszy. Obecnie na kursach, urządzonych w szkołach przy ul. Długiej 29, Przejazd 77, Zarzewskiej 36 i Rygowskiej 78, uczęszcza 640 słuchaczy, z pośród sfer robotniczych.

### O własny gmach handlowców.

(k) Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. handlowców polskich postanowiono nabyć upatrzonej plac w śródmieściu pod budowę własnego gmachu, oraz umieścić część kapitału, którym rozporządza Stowarzyszenie w kooperatywie spożywczej „Handlowiec Polski”, celem umożliwienia tej instytucji zakupu większych ilości artykułów spożywczych. Stowarzyszenie będzie miało udział w zyskach, proporcjonalnie od umowy ułożonej z kooperatywą.

### Kwesta na „Dom Starców”.

(k) Na ostatnim posiedzeniu chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności postanowiono na rzecz „Domu Starców”, urządzać „Dzień znaczka” połączony z kwestą po domach i firmach.

Kwesta odbędzie się z dn. 14 lub 21 marca r. b. W skład komitetu kwesty weszło kilkadziesiąt osób.

Listy ofiar do kwesty domowej drukowane mają być oddzielne w polskim języku i mieszane (polskim i niemieckim). W toku dyskusji nad sprawą kwesty uchwalono wniosek, aby zaniechać w przyszłości kwesta jako środka wpływającego ujemie na powagę instytucji, a zająć się natomiast werbowaniem nowych członków, jak również skłonienia dotychczasowych członków do powiększenia składek.

### O biedaków z ziemi brzeskiej.

(k) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow.

Dobroczyńności omawiano odpowiedź Sejmiku powiatu brzezińskiego odmawiającego prośbie Towarzystwa o przyznanie zasiłku dla domu starców, postanawiającej natomiast przyjąć pod własną opiekę wszystkich tych pensjonarzy. Domu starców, którzy zaliczają się do stałych mieszkańców powiatu brzezińskiego.

S. p. Franciszek Sroka.

(i) W piątek zmarł długoletni członek N. Z. R., s. p. Franciszek Sroka. Zmarły cieszył się ogólną sympatią w życiu i w organizacji, dla której w ciągu 20-letniej bliskości pracy — poświęcił duże zasługi.

Cześć pamięci dzielnego proletarijusza, walczącego o lepsze jutro dla robotnika polskiego!

Cena cegły.

(h) Przed północą cegielnie podmiejskie sprzedawały cegły po 95 mk. za tysiąc i po tej cenie zawierały umowę na dostawę po kilkaset tysięcy cegieł w ciągu paromiesięcznego terminu. Obecnie ci sami właściciele cegieł żądają do 700 mk. za tysiąc cegieł.

Wzrost szybkości jazdy samochodowej.

Wczoraj samochód № 36 (Łódź) jadąc w stronę Nowego Rynku po lewej stronie, zamiast po prawej — najechał na ul. Potkowskiej u zbiegu Radwańskiej na

zobliżeniu 4-go baonu telegraficznego. Przytomność żołnierza ochroniła go od śmierci, gdyż w chwili gdy z stał uderzony, upadł i schwył się osi samochodu, wlokąc się kilka kroków. Skończyło się na lekkim obrażeniu prawego boku, i lewej ręki.

Czas już wielki, ażeby ukrócić harce samochodów, na odleglejszych od centrum ulicach, gdzie jeżdżą z błyskawiczną szybkością.

### Komunikat.

Zarząd Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi podaje do wiadomości ogółu członków, że w dniu 13 marca r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się walne doroczne zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku.
- 3) Składki członkowskie.
- 4) Powołanie Komisji Wyborczej.

Gdyby w oznaczonym terminie walne zgromadzenie wskutek niewielkiej ilości obecnych nie doszło do skutku, w tymże dniu o godz. 6 wieczorem odbędzie się drugie zgromadzenie, ważne już bez względu na liczbę obecnych.

O miejscu zebrania nastąpi oddzielne zawiadomienia.

## Ożywione walki na froncie trwają.

### Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 28 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Wzdłuż Dźwiny między Dżisną i Połockiem zwykłe utarczki.

W akcji wywiadowczej w rejonie Lepia wzięliśmy 5 jeńców. Pod Pogoszczem oddział naszej piechoty rozproszył patrol kawalerii bolszewickiej.

Na odcinku połeskim nieprzyjaciel podwoił nowe wojska i grupuje się do dalszych ataków. Celem niedopuszczenia do koncentracji sił bolszewickich na na-

szym przedpolu, oddział nasz dokonał wypadu na Walewsk, gdzie rozbił batalion bolszewicki, biorąc 3 karabiny maszynowe i jeńców.

Nieprzyjaciel uporczywie atakował nasze pozycje pod Kiszynem. Po kilkudziesięciu dniach, zaciętej walce, w której oddziały nasze niejednokrotnie przechodziły do kontr-ataku na białą broń, bolszewicy zmuszeni byli do odwrotu.

Front podolski.

Ożywiona działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulski, pułkownik.

## Stanowisko Niemiec wobec wydania Beselera i innych.

(Niemcy uciekają się, jak zwykle, do perfidyjnych wykrętów).

WARSZAWA 28 lutego (PAT). Biuro Wolfa podaje nast. enuncjację ze źródła urzędowego:

Jak wiadomo, w zestawieniu listy przestępców wojennych wzięła udział również Polska, która obwinia o popełnienie zbrodni aż 51 osób. Wiadomości te jednak początkowo nie wydawały się nam prawdopodobne, ponieważ Polacy zrezygnowali (?) zupełnie i formalnie (?) z praw, wybitających z artykułu 228 do 280 traktatu pokojowego. Niemiecko-polski układ amnestyjny z dn. 1 października 1919 r. postanawia, że każda ze stron umownych udziela zupełnej wolności od kary za wszystkie czyny, popełnione przed wejściem w życie tego układu, sądownie lub dyscyplinarnie kary godne, a odnoszące się do działalności wojskowej, politycznej lub narodowej na niekorzyść drugiej strony.

Choć polska lista winnych przytacza tylko w sposób powierzchowny i ogólnikowy oskarżenia rządu polskiego, wynika z nich jednakże z całą dokładnością, że najmniej większość obwiniętych nie odnosi się do zbrodni zwykłych, lecz do przestępstw natury politycznej i wojskowej. Wystarczy tylko wskazać na to, że na liście znajdują się nap. gen. von Beseler i wspomniany wyżej szef administracji cywilnej von Kries, którym zarzuca się grabież, wymuszenie i niszczenie fabryk. Niemiecki rząd widzi w tem więc jasno przypadek złamania umowy (III)

W każdym razie stanowisko rządu niemieckiego wobec polskiej listy jest ustalone. Tu nie potrzeba brać pod uwagę kwestji rozważanych w odniesieniu do innych państw ententy. Tu niema zastosowania propozycja samej noty niemieckiej z dn. 25 stycznia. Tu może nastąpić tylko bezwarunkowa odmowa ze względów prawniczych (III)

### Słuszne odparcie pruskich wybiegów.

WARSZAWA 28 lutego. Od przewodniczącego ówczesnej delegacji berlińskiej, podsekretarza Stanu dr. Wróblewskiego, P. A. T. otrzymała w tej sprawie wyjaśnienie, które mówi m. in.:

Ze strony niemieckiej wypowiedziano wprawdzie w rozmowach, prowadzonych rozmaitemi czasami w Berlinie zapatrywanie, że postanowienia umowy o amnestji winny mieć zastosowanie także do niemieckich urzędników i oficerów, którzy się w czasie wojny znajdowali w Kongresówce, ze strony polskiej jednak sprawa ta w żaden sposób przesądzoną nie była.

W dalszym ciągu odpowiedź polska odpiersa skutecznie w szczególach przebiegłe wybiegi niemieckie, co zaś do faktu samego wydania zbrodniarzy niemieckich dla Beselera, Kries et tutti quanti, czego niby Niemcy odmawiają — to jest to tylko przechwanka, gdyż wobec żądania tego — wystawionego przez Polskę a popartego przez koalicję, Niemcy bezwzględnie muszą ustąpić... Muszą!

### Na międzynarodowy zjazd Czerwonego krzyża.

WARSZAWA, 28-go lutego. (PAT) Na zapowiedziany na dzień 2-go marca zjazd międzynarodowej Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie, wydelegowani są w charakterze przedstawicieli polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża: pani Helena Paderewska, p. Helena Ordynatowa Bispingowa, dr. Józef Zawadzki, poseł dr.

Czesław Meisner i profesor Stanisław Laskowski.

### Sprawa kas chorych w komisji sejmowej

WARSZAWA, 28 lutego. (PAT) Komisja skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem posła Bruna, podała szczegółowemu rozpatrzeniu projekt ustawy o kasach chorych. Do kilku punktów postanowiono zgłosić poprawki do komisji pracy lub na plenum. Dyskusja niewyczerpana.

### Demonstracja głodowa we Lwowie.

(Telef. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 28 lutego. W piątek przed południem tłum kobiet i dzieci we Lwowie wtargnął do ratusza i chciał przegostać się do gabinetu prezydenta miasta. Za śmie trwało około 2 godzin. Demonstrantów z trudem dopiero uspokojono.

Powodem demonstracji jest zły stan aprowizacji miasta.

### Przeciw dostarczaniu broni austriackiej dla Polski.

(Telef. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 27 lutego. Z Wiednia donoszą, że tamtejsza Rada Robotnicza wezwala rząd, aby na przyszłość Polsce nie sprzedawano broni.

Jak widać, i do Wiednia dosięgły hasła bolszewickie w swej najnowszej koncepcji.

### Wilno na fletę 120,000!

WILNO, 28 lutego (PAT). Rada miejska Wilna uchwaliła 120 tys. marek na fletę polską. Prezydent miasta Bankowski podał się do dymisji.

### Wychodźstwo robotników polskich do Niemiec.

SOSNOWIEC, 27 lutego (PAT) Górnośląskie pisma niemieckie donoszą, że przez stację Herby zszedło do Niemiec mnóstwo robotników polskich, poszukujących pracy. Robotnicy skarżą się rzekomo na brak żywności w Polsce. Pisma polskie w Zagłębiu, komentując tę wiadomość, stwierdzają, że pojedyncze wypadki bywają przedstawiane przez Niemców jako masowe, aby wpłynąć na nastrój ludności górnośląskiej przed plebiscytem.

### Powstanie w Irlandji.

(Telef. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 28 lutego. Według doniesień z Londynu, w Dublinie doszło do zaburzeń, które wywołały niepokój i niepokoju irlandzcy. W całej Irlandji ogłoszono stan obłężenia. Nastrój naprężony. Oczekują lada dzień wybuchu powstania powszechnego.

### Bolszewickie usiłowania nawiązania kontaktu z zagranicą.

PARYŻ, 28-go lutego. (PAT) Radjo warsz. Pp. Makaiłow, Szaller i Nikolajew, przedstawiciele kooperatyw rosyjskich, upoważnieni do zreorganizowania Rosji sprawy obrotu handlowego, przybyli do Moskwy. Litwinow, Krasin, Nozym, Rozach i Kintoszew będą w dalszym ciągu prowadzić rokowania z zagranicą.

### Przed plebiscytem.

OLSZTYN, 28 lutego (PBT) Bataljon włoski, mający obsadzić obszary plebiscytowe, przybędzie do okręgu olsztyńskiego, pierwszego marca. Jedna kompania tego baonu będzie pomieszczoną w Olsztynie, a dwie kompanje w Eiku.

### Bolszewicy nie śpią.

WIEN 26 lutego (PAT). Radjo pozn. „Berliner Abendpost” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w Berlinie przebywa obecnie były węgierski komisarz bolszewicki Aleksander Garbary. Pobyt jego w Berlinie związany jest tworzenie międzynarodowej centrali organizacji bolszewickich.

### Wielki pożar w Hamburgu.

HAMBURG, 28 lutego (PAT) Hamburgskie warsztaty okrętowe, zbudowane przez „Hamburg Amerika linje”, zostały wczoraj nawiedzone wielkim pożarem. Wielka sala do budowy okrętów oraz składowe oleju stanęły w płomieniach. Pożar udało się zlokalizować. Szkody bardzo wielkie.

### Antysemityzm w Niemczech.

GDANSK, 28 lutego (PAT) „Danziger Zeitung” donosi. Na posiedzeniu Związku krajowego niemieckiej partii narodowo-ludowej w Meklenburg-Schwerin uchwalono następujący wniosek: Członkiem niemieckiej partji ludowo-narodowej nie może być żyd.

### Ponowna odmowa Holandji.

KARLSBURG, 28 stycznia. (PAT.) Radjo pozn. Rząd holenderski odmówił ponownie wydanie b. cesarza Wilhelma jak również deportowania go do kolonii holenderskich.

### W Saksonji dopiero teraz zaprowadzono 8 godz. dzień pracy.

SOSNOWIEC 27 lutego (PAT). „Oberschlesische Courier” donosi z Berlina: Układ, jaki toczyły się między górnika-mi a saskim ministrem pracy, doprowadził do tego wyniku, że od 1 marca będzie w kopalniach saskich zaprowadzony 8 godzinny dzień roboczy.

### Strajk kolejowy we Francji.

PARYŻ 27 lutego (PAT). Hava. Bezrobocie na liniach kolejowych sieci Paryż-Ljon jest prawie zupełne. Ubiegłej nocy wyszło z Paryża tylko kilka pociągów. Władze zarządziły mobilizację 3 roczników z rezerwy z pociągów pracowników kolejowych tej sieci co wynosi 10 tys. tysięcy ludzi. Na odcinku paryskim sieci zachodniej ruch pociągów ustał o północy. Na odcinku paryskim liczba strajkujących jest znaczna, lecz większość pociągów jeszcze kursuje. Na liniach kolejowych sieci Orleańskiej i północnej stan prawie normalny.

## Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

### Lenin o sytuacji.

Korespondent „New York Worlda” miał rozmowę z Leninem, z której podaje następujące szczegóły: Otóż Lenin obrzuty jest i zaniepokojony faktem, że marszałek Foch ma zamiar przyjechać do Polski. Lenin uważa, że jest to dowodem hypokryzji ententy, która z jednej strony prowadzi rokowania z Rosją, z drugiej zaś przygotowuje ofensywę przeciwko Rosji.

O armji sowieckiej Lenin jest dobrego mniemania i wyraża przekonanie, że nie jej rozbić nie można.

### Bezpośredni pociąg pomiędzy Moskwą a Berlinem.

Podczas prateraktacji przedstawiciela rządu sowieckiego w Berlinie postanowiono zaprowadzić pomiędzy Moskwą a Berlinem, pociąg bezpośredni, kursujący dwa razy tygodniowo.

### Dwie misje polskie do Rosji.

Wyjechały z Warszawy dwie misje polskie: jedna na południe Rosji z p. Skąpskim na czele, a druga na Kaukaz, — na czele z Tytusem Filipowiczem.

### Konsul w Rumunji.

Nowomianowany konsul polski w Rumunji Feliks Hyczewski wyjechał już do Galaczi.

### Warszawa

#### Strajk elektromonterów.

Strajk elektromonterów w Warszawie zlikwidowano. Pracownicy firm elektrotechnicznych uzyskali 100 procent podwyżki i deputat ywnościowy, oraz długi przy wyjeździe na roboty. Nowe warunki obowiązują od dnia 2 lutego.

Redaktor naczelny  
Stanisław Lenartowicz

W niedzielę o godz. 3-ej po poł. w lokalu Polskich Związków Zawodowych Główna 31 odbędzie się

## Ogólne Zebranie

członków Pol. Zw. Zaw. SZEWCÓW i KAMASZNIKÓW w sprawie wystawionych żądań, o punktualne przybycie z powodu ważności sprawy pros!

ZARZĄD.

**Dodatek literacki.**

Sully Prudhomme.

**Sen.**

Rolnik mówił mi we śnie: Dość na moim  
[chłobie  
łyteś. Sam siej, sam ziemię órz w bróz-  
[dy garbatel  
Kaczk mi mówił: Sam odzież odtąd rób  
[dla siebie!  
A murarz rzekł: Weź kielnię sam i bu-  
[duj chatę!

I sam, przez wszystkich ludzi perzucen  
[tak wrogo,  
Szedłem wszędy z tą kłatwą ich niemi-  
[łosierną,  
I gdybym o litość błagał niebo—nade  
[drogą  
Moją — ujrzałem głodnych lwów parę  
[krwiożerną!

Budzę się, prawdziwość zorzy nieś-  
[wiadomy.  
Patrzę: murarz jak dawniej buduje nam  
[domy,  
Błyszczą zasiane pola, szumi trud war-  
[sztatny!

Poznałem moje szczęście: Kto zamiesz-  
[kał ziemię,  
Ten obejść się nie może bez pomocy  
[bratniej!...  
I odtąd ukochałem całe ludzkie plemie.

TL. A. Lange.

**Złote myśli.**

Wśród Polski, ofiara rządów zbest-  
wionych i zdzieczalonych, musi zmartwych-  
wstać politykę całą odmienić. Sejm  
polski, arka naszych praw i naszych  
tradycji, gdziekolwiek stanie, równie  
święta będzie dla Polski i dla całej Eu-  
ropy, jeśli stróżę tej arki uczują wiel-  
kość swego powołania.

A. Mickiewicza.

Wyraz cywilizacja znaczyl obywatel-  
stwo, od słowa łacińskiego civis—oby-  
watel. Obywatelem zaś nazywano czło-  
wieka, który poświęcał się za ojczyznę,  
jako Scewola i Kurcjusz i Decjusz, a  
poświęcenie się takie nazywano obywatel-  
stwem. Była to cnota pogańska, mniej  
doskonała, niżeli cnota chrześcijańska,  
która każe poświęcać się nie tylko za  
ojczyznę swą, ale za wszystkich ludzi;  
wszakże była cnotą.

A. Mickiewicza

**Z konkursu w Palestynie.**



Podobi zny nagrodzonych na konkursie piękności w Palestynie.

Rządy powinny być zgodne z natura  
ludzi rządzonych. Dostojność ta  
poucza, że z natury ludzkich rzeczy  
społecznych moralność ludów jest szko-  
łą publiczną władców.

Vica

Jest właściwością ludzi silnych, że  
zdobywszy uzyskanych drogą męstwa nie  
utraca przez niedbalstwo, ale dla ko-  
nieczności lub użyteczności oddadzą je  
częstkowo i o ile można jak najmniej.

Vica

**W niedalekiej przyszłości.**

— Pożycz mi pięć tysięcy marek.  
Nie wziąłem portmonetki, a choć pojechał  
dorożką.  
— Służę ci, ow! dziesięć tysięcy,  
bo drobnych nie mam przy sobie.

— Niech pani sobie wyobrazi: Mo-  
ja Marysia kupiła wczoraj na targu ku-  
rę za 17500 marek!  
— Co pani mówi? A moja gapa  
płaciła stale po 200,000 m.

Zginęła portmonetka skórzana, za-  
wierająca 180,000 m. Uczciwy znalazca  
zechce zatrzymać gotówkę, portmonetkę  
zaś złożyć w redakcji „Pracy”.

„Kochani Rodzice, przyslijcie mi  
trochę pieniędzy. Buty mi się zupełnie  
podarły, a z tych 30,000 m., co mi ojelec  
w przeszłym tygodniu przysłał, już nie  
mam, po zapłaceniu za stancję i korape-  
tytora, ani grosza”.

— Paniel Dłaczego pan tak mało  
pisuje do „Pracy”.  
A cóż to redaktor myśli, że za te  
głupie 5 milionów marek miesięcznie  
będę się zaorywał.

**Numor staropolski.**

**Na starą.**

Tarazbyś ze mną zigrzywać się chciała,  
Kiedyś niebogol sobie podstarzała,  
Daj pokój, prze Bóg! sama baczysz zna-  
[dnie,  
Że nie po cierniu, kiedy róża spadała.

J. Kochanowski.

**O Marku.**

Płacze Marek nie przeto, że świat zosta-  
[wuje,  
Ale że dzwonnikowi grosz jeden gotuje  
A żeby jednym kosztem odprawić co  
[więcej,  
Kazał synowi unrzeć po sobie copleć.

J. Kochanowski.

**Do Baltazara.**

Nie dziw, żeś głowa, Baltazarze, chora,  
Siedziałeś wedle głupiego doktora.

J. Kochanowski.

**Ó kaznodziel.**

Pytano kaznodzię: Czemu to prałacie!  
Nie tak sami tywiecie, jako nauczacie?  
(A miał doma kucharkę) i rzecze: Mój  
[paniel  
Kazaniu się nie dziwuj, bo mam pięć-  
[set za nie;  
A nie wziąbym tysiąca, mogę to rzec  
[funtów,  
Bym tak miał czysto, jako nauczam w  
[kościółce.

J. Kochanowski.

**Z zagadnień społecznych.**



Jak sobie sufrażystki wyobrażają równo-  
uprawnienie kobiet?

Marcell Schwob.

**Krucjata dziecięca.**

Pod ten czas dzieci bez kierow-  
nika, bez wodza biegły ze wszech stron  
z miast i wsi w kierunku krajów za-  
morskich. A kiedy je pytano, dokąd  
zmierzają, odpowiadały: Do Jeruzalem,  
szukamy ziemi świętej!... A nie wiedzia-  
ły, skąd pochodzą. Większa część ich  
jednak wracała. A gdy je pytano o  
przyczynę wędrówki — nie umiały się  
wytłumaczyć. Obnażone nadto niewia-  
sty około tego czasu w milczeniu prze-  
biegały wsie i miasta.

**Opowieść trzech małych chłopców.**

Trzech nas, Mikołaj, który wcale nie  
umiał mówić, Alan i Djonizy, wyszliśmy  
na drogę, aby pójść ku Jeruzalem.  
Idziemy już kawał czasu. Głosy to bia-

łe wezwały nas wśród nocy. Wzywały  
one wszystkie małe dzieci.

Były jak głosy ptaków ginących  
podczas zimy. I naprzód widzieliśmy  
mnóstwo biednych ptaków leżących na  
smarłej ziemi, mnóstwo maluchnych  
ptaszyn o sztykach czerwonych. Potem  
widzieliśmy pierwsze kwiaty i pierwsze  
liście, i upleliśmy sobie z nich krzyże.  
Śpiewaliśmy przed każdą wsią, jak to  
mleliśmy we awyżaju robić co nowy  
rok. I wszystkie dzieci biegły ku nam.  
I posuwaliśmy się jak wojsko. Byli lu-  
dzie, którzy praklinali nas, nie znając  
widać Pana. Były kobiety, które za-  
trzymywały nas za ręce, i wypytywały  
nas, i okrywały nasze twarze pocałun-  
kami. I były także dobre dusze, które  
znosiły nam w miseczkach drewnianych  
ciepłe mleko i owoce. A wszyscy lito-  
wali się nad nami. Bo oni nie wiedzą,  
dokąd idziemy, i nie słyszeli wcale gło-  
sów. Na ziemi są gęste bory, i rzeki, i  
góry, i ścieżki pełne ciernia. A na skra-  
ju ziemi jest morze, które musimy prze-  
być wkrótce. A na skraju morza znaj-  
duje się Jeruzalem.

Nie mamy ani dozorców, ani prze-  
wodników. Ale wszystkie drogi są nam  
dobre. Chociaż nie umiemy mówić, Mi-  
kołaj idzie jak my obaj, Alan i Djonizy

i wszystkie ziemie są jednakie, i jedna-  
ko niebezpieczne dla dzieci. Wszędzie  
są gęste bory, i rzeki, i góry, i krzaki  
cierniowe. Lecz wszędzie głosy będą z  
nami. Jest między nami jedno dziecko,  
które ma imię Eustacjusz, i które uro-  
dziło się z zamkniętymi oczyma. Idzie  
ono ciągle z wyciągniętymi rękoma i  
uśmiecha się. Nie widzimy już nic prócz  
niego. Jakaś mała dziewczynka prowa-  
dzi je i niesie jego krzyż. Nazywa się  
ona — Allyś. Nie mówi nigdy i nigdy  
nie płacze; trzyma oczy ciągle utkwio-  
ne na stopach Eustacjusza, aby go pod-  
trzymać, gdyby się potknął. Kochamy  
ich oboje. Eustacjusz nie będzie mógł  
ujrzeć świętych lamp grobu. Lecz Allyś  
weźmie go za ręce, aby dotknął pięt gro-  
bowca. Oh! jakież piękno jest wszystko  
na ziemi. Nie pamiętamy nic, bo nigdy  
nie uczyliśmy się niczego. Widzieliśmy  
jednak stare drzewa i skały czerwone.  
Niekiedy musimy przechodzić przez dłu-  
gie ciemności. Niekiedy idziemy aż do  
wieczora pośród łąk jasnnych. Krzyże-  
liśmy imię Jezusa w uszy Mikołajowi,  
i zna on je dobrze, ale nie umie go wy-  
mówić. Cieszy się razem z nami tem,  
co widzimy. Bo usta jego otwierają się  
dla radości, a rękoma głaszczą nas po  
ramionach. To też nawet oni nie są

wcale nieczuściwi, bo Allyś czuwa nad  
Eustacjuszem, a my, Alan i Djonizy,  
opiekujemy się Mikołajem. Mówiono  
nam, że mogliśmy spotkać w lasach  
czarowników i wilkołaków. Te są kłam-  
stwa. Nikt nas nie przestraszył; nikt  
nam nie zrobił nic złego. Pustelnicy i  
chorzy przychodzą patrzeć na nas, i  
stare kobiety dla nas światła zapalają  
w chatynach. Biją dla nas w dzwony  
kościelne. Właściny podnoszą się z  
brózd, aby wyglądać za nami. I zwi-  
rzęta patrzają na nas i nie udeklają wcale.

Odkąd idziemy, słysząc zrobilo się  
gorętsze, i zbieramy nie to samo już  
kwiaty. Ale wszystkie lodygi dają się  
splatać w te same formy, i krzyże na-  
sze ciągle świeże. I pełni jesteśmy wiel-  
kiej nadziei, i wkrótce ujrzymy błękitne  
morze. A u kresu błękitnego morza  
jest Jeruzalem. I Pan dozwoli przyjść  
do swego grobu wszystkim dzieciom  
maluchkim. I białe głosy rozradują się  
wśród nocy.

Tłumacz. Mirian.

\*) Krucjata — wyprawy krzyżowe podjęte w imię  
przez rycerstwo Zachodniej Europy dla odzyskania  
Turkowi Ziemi Świętej.  
W r. 1212 około 80,000 dzieci ze wszystkich  
krajów ruszyło na Krucjatę. Osić z nich zgina-  
ła w drodze, a reszta dostała się do niewoli.

Dziś

CASINO

Dziś

WIERA CHOŁODNAJA i MAKSYMOW

W LABIRYNCIE MIŁOŚCI

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni.

Dziś premjera!

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi

Tylko jeszcze kilka dni

ULUBIENIEC KOBIET

Wspaniały dramat żyłowy w 6 aktach.

W roli głównej znakomity aktor wszechświatowej sławy Eryk Kaiser-Titz

Nad program: Potaż angielskiego samolotu Handley Page, przybyłego drogą powietrzną z Londynu do Warszawy, pilotowanego przez kapitana Mao Naught-Davis - Nadzwyczajne zdjęcie z lotu nad Warszawą.

Sensacja!

Początek przedstawień codziennie o 4-ej, ostatniego punktualnie o 8.30.

Kino-Resursa... Program do d. 1 marca 1920 r. WYMARZONA POSADA... Wielkie dzieło detektywne w 5 częściach z najsmutniejszym człowiekiem świata w roli głównej.

550 Mk. - placcę za aparat starych sztucznych zębów.

650 Mk. - placcę za aparat starych zębów. Andrzej 7 w prawej oficynie parter, NADRYCZNY.



Zęby sztuczne również stare, złote ZĘBY kupuje i placcę najwyższe ceny. Okólna Nr 5 m. 15 front II piętro.

Najtańsze 'ŹRÓDŁO' i resztek ze sztuki... Całki różne od mk. 7.25... Roboty różnego rodzaju.

Szkola kroja i szycia... Apolonji Kopydłowskiej... Łódź, Piotrkowska 158.

Luna... Dziś i codziennie PRZESTAWIENIA dla dzieci i młodzieży... Nieznany GRAJEK

Ogłoszenia drobne... A.A.A. Ważno dla Pań! Roboty różnego rodzaju.

Poszukuje szewskich ozledek... Potrzebna treblanka z dobrymi świadectwami... Sprzedam urządzenia sklepowe... Szukam narzędzi...

Poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem z przedpokoju... Własność Kto pragnie uzyskać pokój... Zagniebro paszport rodzinny...